Po konfiskacie nakład drugi.

Nr. 261 Lwow, czwartek 13 listopada 1930 Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21 — Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór: Nr. 4-96 Czek P. K. O. Nr. 142.176

CENA PRENUMERATY

We Lwowie miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu „ 5·60
na prowincji „ 5·0
za granicą „ 8·—

Cena egz. pojed. w całej Polsce 25 groszy

Zw. Obrony Prawa i Wolności Ludu idzie do wyborów pod numerem 7

Klęska faszyzmu w Austrji.

Wynik wyborów niedzielnych do parlamentu w Austrji napawa dumą międzynarodowy proletarjat, a dla polskiej klasy pracującej jest silnym bodźcem moralnym. Austrja w ostatnich miesiącach przedstawiała typowy obraz rządów faszystowskich. Tamtejszy obóz rządzący, w celu utrzymania się przy władzy za wszelką cenę, rozwinął dziki terror i represje wobec socjalistów, zaangażował się czynnie w wyborach, najważniejsze stanowiska państwowe, obsadził oddanymi sobie ludźmi.

Sytuacja wewnętrzna w Austrji, wytworzyła atmosferę na dłuższy okres czasu nie do zniesienia. Dwa wielkie stronnictwa socjaliści i chrześcijańsko- socjalni stanęli twarzą w twarz. Od zwycięstwa wyborczego jednego z tych stronnictw zależał dalszy układ stosunków wewnętrznych. Bezwzględność metod tamtejszych faszystów, nieprzebierająca w środkach walka o przemalowanie oblicza Austrji na kolor faszystowski dokonały rozdwojenia wśród burżuazji austrjackiej. Na tem tle wyrosło stronnictwo b. prezesa ministrów Schobera, który zdawał sobie sprawę z tego, iż tendencje faszystowskie mogą Austrję pchnąć w odmęty wojny domowej.. W tym stanie rzeczy nastąpiły wybory, w których chrześcijańsko- socjalni spodziewali się odnieść decydujące zwycięstwo.

Rzeczywistość przekreśliła te plany. Obóz rządzący poniósł druzgocącą klęskę. Na 165 mandatów Rady Narodowej chrześcijańsko- socjalni otrzymali 63, tracąc 10. Kosztem tego stronnictwa wzrosła grupa Schobera.

Socjaliści uzyskali 72 mandatów, poprzednio mieli 71. Ale nie to jest wyrazem ich zwycięstwa, lecz znaczny przyrost głosów socjalistycznych. W samym okręgu wiedeńskim otrzymali około 140.000 nowych głosów, nie mówiąc już o innych okręgach, gdzie przyrost tych głosów jest również znaczny, podczas gdy spadek głosów innych stronnictw jest katastrofalny. Dotkliwą klęskę ponieśli m. in. komuniści, którzy w olbrzymim okręgu fabrycznym, jakim jest Wiedeń, uzyskali 10.591 głosów, gdy w tymże okręgu socjaliści uzyskali 703.121 głosów. Blok Heimwehry, która trzęsła ostatnio Austrją, uzyskała ogółem zaledwie 8 mandatów.

Wynik niedzielnych wyborów zmieni dotychczasowy układ stosunków w Austrji. Wyłączny wpływ chrześcijańsko- socjalnych i Heimwehry na rządy musi ustać. Języczkiem u wagi w obecnej konstelacji politycznej będzie grupa Schobera. Od stanowiska tej grupy zależy dalszy rozwój stosunków austrjackich.

Wynik wyborów w Austrji nie pozostanie zapewne bez wpływu na niedzielne wybory w Polsce. Klasa robotnicza w naszem państwie pójdzie niewątpliwie za przykładem austrjackim i da taką odprawę obozowi sanacyjnemu na jaką zasługuje.

Oceniając wynik wyborów w Austrji, pod kątem obecnej sytuacji politycznej w Polsce, oraz w innych państwach, walczących o podstawowe postulaty demokracji, stwierdzić należy, iż wynik ten jest zapoczątkowaniem załamania się ofenzywy faszystowskiej w Europie.

—o—

Wyborcy!

Już tylko cztery dni do wyborów!
Głosowanie jest tajne i trwa bez przerwy od 9 rano do 9 wieczór.
Kartki głosowania białe, bez żadnych dopisków.
Nie dawać wiary żadnym pogłoskom o rozłamach, rezygnacjach i t. d.
Listy kandydatów pozostają bez zmian.
Wszyscy z 7 w ręce do urn wyborczych!

Numerki wyborcze są ważne tylko na białym papierze.

WARSZAWA. 11. list. (tel. wł.) Dowiadujemy, się, że jacyś „nieznani" sprawcy rozrzucają numerki stronnictw opozycyjnych drukowane na różowym papierze. Ostrzegamy, że ważne są tylko numerki na białym papierze. Wszystkie numerki drukowane na różowym papierze, należy bezwzględnie niszczyć gdyż są to nowe sztuczki sanacji mające na celu unieważnienie głosów opozycyjnych.

—o—

Tylko pełnomocnicy list mają prawo wydawania zaświadczeń dla mężów zaufania.

WARSZAWA. 11. list. (tel. wł.) Niniejszem wyjaśniamy, że zgodnie z wyjaśnieniem gen. komisarza wyborczego, przewodniczący okręgowych komisji wyborczych obowiązani są zawiadomić podległe ich nadzorowi obwodowe komisje wyborcze o nazwiskach pełnomocników poszczególnych list wyborczych uprawnionych w myśl art. 63 ordynacji wyborczej do sejmu do wystawienia mężom zaufania i ich zastępcom w poszczególnych komisjach obwodowych odnośnych zaświadczeń.

Wobec powyższego wszelkie żądania uwierzytelnienia podpisów pełnomocników list na zaświadczeniach dla mężów zaufania przez komisje okręgowe lub przez inne władze, a także poświadczenia tych zaświadczeń przez jakieś pieczęcie, *są niezgodne z rozporządzeniem gen. komisarza wyborczego* i powinny być skarżone u przewodniczących komisji okręgowych wzgl. u gen. komisarza wyborczego.

—o—

Koalicja rządowa w Austrji?

WIEDEŃ. 11. listop. (Pat.) Rokowania między stronnictwami mieszczańskiemi w sprawie utworzenia koalicji rządowej, rozpoczną się z początkiem przyszłego tygodnia. Obecnie w prasie toczy się, rzeczowa dyskusja na temat przyszłego rządu i przyszłej większości. „Reichpost" czyni uwagę, że nowowybrane stronnictwo to jest blok Heimwehry i blok Schobera, będą musiały zdeklarować swoje stanowisko w parlamencie. „Arbeiterzeitung" wywodzi, że mieszczanie znajdują się obecnie na rozstajnych drogach. Stronnictwo chrześcijańsko- społeczne i blok Schobera nie rozporządzają absolutną większością. Aby ją uzyskać muszą stronnictwa te sprzymierzyć się albo z Heimwehrą, albo z socjalistami. „Neue Freie Presse" oświadcza się za porozumieniem między chrześcijańsko- społecznymi a blokiem Schobera. „N. Wr. Journal" sądzi, że jeżeli do tego porozumienia nie przyjdzie z powodu wygórowanych żądań bloku Schobera, wówczas będą musiały być rozpisane nowe wybory.

Czy Witos cofnął swoją kandydaturę?

WARSZAWA. 11. list. (tel. wł.) Jak wiadomo, „Ilustr. Kurjer Codzienny" opublikował fotografję rzekomych oświadczeń pp. Witosa i Kiernika o wycofaniu przez nich kandydatur do sejmu. Jak się dowiadujemy, rodzina i przyjaciele p. Witosa, *kwestjonują* w sposób najbardziej kategoryczny w każdym razie drugą jego deklarację dotyczącą zrzeczenia się kandydatury w okręgu Tarnów.

—o—

Polityka kompromisowa. na konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 10. 11. (PAT). Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa, na swem dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu, przyjęła wniosek kompromisowy, według którego czas trwania służby wojskowej zostanie uchwalony przez konferencję rozbrojeniową. Za wnioskiem tym głosowało 19-cie państw, a w tej liczbie także wielkie mocarstwa, za wyjątkiem Niemiec i Rosji, które powstrzymały się od głosowania.

—o—

Nowa próba dywersji w „Wyzwoleniu"

WARSZAWA. 11. list. (tel. wł.) Ostrzegamy obywateli P. S. L. „Wyzwolenie" na prowincji przed osobnikami, którzy namawiają do udziału w jakimś bliżej nieokreślonym, rzekomym zjeździe pod firmą „Wyzwolenia" Jest to jeszcze jedna próbka roboty prowokacyjno- dywersyjnej.

—o—

Aresztowania.

WARSZAWA. 11. list. (tel. wł.) W Rybniku na G. Śląsku aresztowano miejscowego działacza P. P. S. tow. Chrósta.

W Sanoku aresztowano ob. Niemca, działacza Zw. Obrony Prawa.

—o—

Nadużycia w magistracie warsz. sięgają 200.000 zł.

WARSZAWA. 11. list. (Pat.) Dochodzenia w sprawie nadużyć kierownika biura radcy prawnego magistratu, Hilarego Dąbrowskiego ujawniły dotąd, że nadużycia te sięgają około 200.000 zł. Badanie aktów nie jest jeszcze ukończone, gdyż zaszła potrzeba zbadania dokumentów od roku 1925. Jednym ze sposobów popełniania nadużyć przez Dąbrowskiego było pobieranie sum z depozytów składanych w kasie miejskiej przez wydział prawny. Na podstawie zebranego już materjału, prezydent miasta zwolnił Dąbrowskiego ze służby miejskiej. Dąbrowski, który jak wiadomo usiłował popełnić samobójstwo, pozostaje nadal w szpitalu w Katowicach. W czasie przeprowadzonego badania przyznał się, iż dokonał sprzeniewierzenia na kwotę około 100.000 zł. Dalsze zeznania nastąpią w Warszawie, dokąd Dąbrowski będzie przewieziony w najbliższych dniach.

—o—

Sytuacja polityczna a kryzys gospodarczy

Często słyszy się zdania, uzasadniające kryzys gospodarczy w Polsce ogólnym światowym kryzysem gospodarczym.

Niewątpliwie, iż jest w tem mniemaniu pewna doza słuszności, ale tylko pewna doza... Na kilku przykładach to udowodnimy.

I. Polska jest zupełnie

odcięta od dopływu kredytów zagranicznych.

Nieprawdą jest, by zjawisko to miało jakikolwiekbądź związek ze światowym kryzysem gospodarczym. Wprost przeciwnie. Kryzys gospodarczy w St. Zjednoczonych objawiał się niedawno w nienotowanym od wielu miesięcy nadmiarze wolnej gotowizny na rynku amerykańskim. Angielskie pisma ekonomiczne są zgodne co do tego, iż „zagadkowość“ sytuacji politycznej w Polsce zadecydowała o nielokowaniu kapitałów w Polsce: nie pomogła nawet nominacja b. posła Rzeczypospolitej w Waszyngtonie (dr. Wróblewskiego), prezesem Banku Polskiego.

Jak pesymistycznie oceniana jest sytuacja polityczna w Polsce, tego dowodem może służyć fakt, iż Rzesza Niemiecka, już po ostatnich wyborach do parlamentu, a więc po zwycięstwie faszystów hitlerowskich, uzyskała nową pożyczkę zagraniczną w wysokości 125,000.000 dolarów, oprocentowaną według jednych źródeł w stosunku 7 od sta rocznie, według innych zaś 5 i pół od sta.

II. Rzesza Niemiecka i Litwa stosują wobec państwa polskiego politykę gospodarczą, jaskrawo sprzeczną z uchwałami międzynarodowych konferencyj ekonomicznych, zjazdów gospodarczych, Ligi Narodów itd. itd. Odbija się to bardzo ujemnie na naszej sytuacji gospodarczej, ogranicza nasz naturalny rynek zbytu itd. Jasnem jest, że gdyby nie nadszarpnięta międzynarodowa pozycja polityczna Polski, ani Niemcy, ani Litwa nie mogłyby uprawiać tego rodzaju polityki. Przykład: kompromis, na jaki Niemcy musiały pójść przy układaniu traktatu handlowego z Finlandją, oraz Litwa w analogicznych umowach z Niemcami.

III. Zainicjowane przez Polskę porozumienie państw rolniczych zostało w tak lekceważący sposób potraktowane na gruncie genewskim, iż uchwały warszawskiej konferencji rolniczej zaproponowane do przyjęcia na Komisji ekonomicznej zgromadzenia Ligi Narodów zostały definitywnie odrzucone bez żadnych — zwykłych w takich razach — osłonek.

Są w Polsce takie działy produkcji, które są absolutnie niezwiązane z „konjunkturą“ światową. Typowym przykładem może służyć:

budowa mieszkań.

W Polsce jest notoryczny brak mieszkań, jest surowiec niezbędny do budowy, są liczne rzesze bezrobotnych robotników budowlanych. Czyli wszelkie podstawowe elementy niezbędne do kapitalistycznej produkcji z faktem przewagi popytu nad podażą mieszkań, na czele. A pomimo tego, niema w Europie państwa, w któremby kwestja mieszkaniowa tak rozpaczliwie się przedstawiała, jak w Polsce.

Jaki ma związek konjunktura światowa z zupełną bezplanowością polskich poczynań rządowych i bezradnością jej akcji ku uruchomieniu budownictwa mieszkaniowego?

Na tym typowym przykładzie widzimy, że *nie można klęski bezrobocia i kryzysu gospodarczego w Polsce tłomaczyć tylko światowym kryzysem.*

Polska ma poważne bolączki gospodarcze, które możnaby zwalczyć. — Część z nich przy pomocy kapitału zagranicznego, część zaś niezależnie od stosunku kapitału tego do Polski. Ale dla zwalczenia w jednej i w drugiej części są niezbędne rządy, mające wyraźne oblicze gospodarcze, uwzględniające potrzeby najszerszych warstw ludności i wogóle wiedzące do czego zmierzają.

Na razie o stałej poprawie sytuacji gospodarczej w Polsce nie może być mowy.

Dr. W. Skowroński.

Do Czytelników, Przyjaciół i Towarzyszy!

W jak trudnych warunkach wydajemy „Dziennik Ludowy“ widzi to każdy jego Czytelnik. Ile musimy pokonać przeszkód, aby dotrzeć do naszych odbiorców. Wreszcie zapieczętowana została drukarnia, w której drukowało się nasze pismo.

Wszystko to podrywa finansowe podstawy naszego wydawnictwa. Jako pismo robotnicze, nie mamy żadnych rezerw kapitałowych, nie otrzymujemy żadnych subwencji, skromne datki na fundusz prasowy, pochodzące od żyjących w ciężkich warunkach naszych Przyjaciół są dowodem wielkiego przywiązania do swego pisma, ideji i wielkich jego haseł wyzwoleńczych, ale ani w części nie mogą pokryć strat na jakie każdego niemal dnia jesteśmy narażeni.

Stoimy w rozstrzygającej walce politycznej. W tej ciężkiej chwili zwracamy się do wszystkich o pomoc. Załączamy do dzisiejszego numeru czeki, i prosimy przesyłać ile kto może.

Wydawnictwo „Dziennika Ludowego“.

„Pańszczyźniano - feudalne stosunki w Rosji“.

Prezes rady komisarzy ludowych na czele zakonspirowanej organizacji antypartyjnej.

MOSKWA. 11. list. (Pat.) Dopiero teraz uchylony został rąbek zasłony szczelnie okrywającej tajemnice Syrcowa, który nagle został usunięty przed kilku dniami ze stanowiska prezesa Rady komisarzy ludowych Rosyjskiej Republiki Związkowej. Jak wynika z ogłoszonych w „Prawdzie“ ciekawych rewelacyj, Syrcow stał na czele zakonspirowanej organizacji antypartyjnej, popieranej ideowo przez wybitnych komunistów Lominadze i Szackina. Organizacja miała charakter prawej frondy. Główna jej treść — pisze „Prawda“ — wyrażała się w prawooportunistycznych rezygnacjach z bolszewickiego tempa budownictwa socjalistycznego. Dokumenty wskazują, że oprócz tendencji „prawych“ organizacja hołdowała również lewym zasadom trockizmu.. Zarzucano m. in. biurokratyzm kierownictwu partji. Rozbudowę wielkiego przemysłu oceniano „beznadziejnie pesymistycznie“ i domagano się „zwężenia frontu kapitalnego budownictwa“. Podobnie oceniano również rezultaty roku gospodarczego i dalsze perspektywy (mowa tu o planie pięcioletnim). Kadry gospodarcze według Syrcowa o dwie głowy nie dorosły do zadań okresu rekonstrukcji.

Najciekawiej jednak wygląda opinja Syrcowa o panujących w Rosji stosunkach robotniczych. Syrcow dowodzi, że między aparatem sowieckim i masami pracującemi istnieją pańszczyźniano- feudalne stosunki. Syrcow wypowiada się przeciwko lekceważeniu przez partję zagadnień robotniczych, przeciwko „mobilizowaniu“ mas robotniczych, dla pokonywania trudności, i przeciwko liczeniu tylko na entuzjazm robotników. Żąda on dalej zrewidowania stawek zarobkowych, twierdząc, że zarobki obecne, nie stoją żadnej proporcji do wydajności pracy.

Tyle można wywnioskować z przytoczonych przez „Prawdę“ skromnych cytat. Przypuszczać należy, że wystąpienie Syrcowa, w oryginale przedstawia się jeszcze bardziej kwieciście. Wystąpienie jego stanowi ciekawy przyczynek do charakterystyki stosunków panujących dziś w Związku sowieckim oraz w łonie partji komunistycznej.

Warto tu nadmienić jednakże, że Syrcow należał oddawna do bezwzględnie oddanych Stalinowi, z rąk którego otrzymał nietylko prezesurę rosyjskiej republiki ale i specjalne pełnomocnictwo w dziedzinie wykonywania planu pięcioletniego.

—o—

Rządy komisarskie w Częstochowie.

Jakie żarzuty stawia się socjalistycznemu zarządowi miasta.

Onegdaj na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw wewn. została socjalistyczna Rada miejska w Częstochowie rozwiązana a Magistrat złożony z urzędu. Komisarzem miasta został mianowany p. Bratkowski. Jak Pat donosi, województwo kieleckie motywuje rozwiązanie samorządu częstochowskiego tem, że przekroczony został budżet na sumę półtora miljona złotych, że zawielki jest personal administracyjny i wreszcie, że wykonano bez pokrycia budżetowego szereg inwestycji, jak ułożenie jezdni asfaltowej, budowa więzienia, domów robotniczych, oraz nabycie autobusu. Za takie to przewinienia Rada miasta Częstochowy została rozwiązana, w jej miejsce miastem liczącem stokilkadziesiąt tysięcy mieszkańców będzie rządził komisarz mianowany przez rząd.

We Lwowie komisarz Nadolski, tak gospodarzył, że nietylko przekroczył budżet, ale zakończył swą gospodarkę dwumiljonowym deficytem. Jakie środki zastosowano wobec tej gospodarki?

Baczność wyborcy okręgu Złoczów nr. 55!

W okręgu nr. 55 obejmującym powiaty: Złoczów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Zborów, Brzeżany, Przemyślany, Bóbrka, Rohatyn, i Żydaczów, lista nr. 21 z Leonem Żakiem, restauratorem ze Lwowa, jest listą dziką, obliczoną na rozbicie głosów polskich.

GLOSUJCIE NA POLSKĄ LISTĘ OPOZYCYJNĄ NR. 22.

na której są kandydaci Stronnictwa Chłopskiego, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“ i Stronnictwa Narodowego!

Skład sejmowej listy Nr. 22. jest następujący:

1) Stanisław Przepióra — redaktor, 2) Dr. Stanisław Gawlikowski — lekarz, 3) Henryk Skrzypek — rolnik i b. poseł, 4 Józef Mądrzak — rolnik, 5 Marjan Neuman — zarządca lasowy, 6) Piotr Werner, — rolnik.

—:::—

Różnica zdań

w sprawie ograniczenia zbrojeń.

GENEWA. 11. list. (Pat.) Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zajmowała się na dzisiejszem posiedzeniu na wniosek lorda Cecila przyjęty 14 głosami przeciw 6, sprawą ograniczenia i zmniejszenia materjału wojennego. Lord Cecil wypowiedział się za pośrednią metodą ograniczenia materjału wojennego drogą ograniczenia wydatków budżetowych na ten cel.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gibson oświadczył, że tego rodzaju metoda, jest dla Ameryki nie do przyjęcia, zaznaczył jednak, że rząd jego praktykuje na szeroką skalę podawanie do wiadomości wydatków na materjały wojenne.

Delegat Niemiec hr. Bernsdorf domagał się bezpośredniego ograniczenia ilości armat, karabinów maszynowych, tanków i innego materjału wojennego, ograniczenia takiego, jakie traktatem wersalskim zostało nałożone na Niemcy.

Oświadczenie p. Andrzeja Witosa.

Znalezienie się mojej kandydatury na liście Nr. 24 okręgu wyborczego Nr. 55 Złoczów, było wynikiem nieporozumienia, polegającem na tem, że lista ta miała otrzymać Nr. 7.

Ponieważ Komisja Wyborcza okręgu wyb. Nr. 55 Złoczów, odmówiła liście tej uprawnień, przysługujących Centrolewowi, dlatego z listy Nr. 24 wycofałem się, co podaję do wiadomości wyborców okręgu wyborczego Złoczowskiego, — z tem, ażeby poparli listę Nr. 22.

Andrzej Witos.

Od Zarządu Gł. P. S. L. Piast otrzymaliśmy następujący komunikat:

Zarząd Gł. P. S. L. Piast wzywa wszystkich członków Piasta, w *Okręgu złoczowskim, do głosowania na listę Nr. 22.*

Na pokrycie strat

z powodu konfiskat.

Wezwany przez tow. Dąbrowskiego składam 5 zł. na pokrycie strat z powodu konfiskat i wzywam do złożenia odpowiednich kwot tow. Edelmana i Ekerta.

Nowicki Maciej

Wielki wybuch ropy w Czechosłowacji

LWÓW. 11. 11. (PAT). Dowiadujemy się, że w kopalni nafty w Hodoninie w Czechosłowacji dowiercono w głębokości około 300 m silnie wybuchowej ropy o produkcji 30 wagonów dziennie. Kopalnia ta jest własnością francuskiej firmy „Credit General des Petroles“, która jest również właścicielem największego polskiego koncernu naftowego „Małopolska“. Powyższe dowiercenie w Hodoninie dotyczy również o tyle polskich interesów naftowych, że główny zarząd tej kopalni i wszystkich interesów czeskich, należących do „Credit General de Petroles“ sprawuje generalna dyrekcja koncernu naftowego „Małopolska“ we Lwowie.

Bandytyzm

w biały dzień.

Wczoraj o godzinie 3-ciej popoł. w ul. Zyblikiewicza, przechodnie byli świadkami bandyckiego napadu na młodych chłopców, szajki bandyckiej, która wyszła z domu przy ul. Zyblikiewicza 37. (Lokal wyborczy sanacji). Wśród napastników poznano Dworzaka St., Bromirskiego, Walawskiego i Felsztyńskiego. Posterunkowy nr.2829 przyglądał się napadowi bezczynnie.

Tow. Jouhaux w Warszawie.

WARSZAWA. 11. list. (tel. wł.) W dniu 13. b. m. przybywa do Warszawy sekretarz generalny francuskich związków zawodowych, tow. Jouhaux.

—o—

Pogotowie patrjotów polskich.

WILNO. 11. 11. (PAT). Śledztwo w sprawie zajścia na ul. Zgoda, gdzie padły strzały między tajemniczymi kolporterami odezw pogotowia patrjotów polskich, zdołało ustalić tożsamość ofiary zajścia. Rannym okazał się Andurowicz, który dotychczas nie chce wyjaśnić wszystkich okoliczności zamachu, nie negując jednak, że zajście wynikło na tle nieporozumień wyborczych. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Burza na Bałtyku.

GDYNIA. 11. 11. (PAT). Na Bałtyku panuje burza, zwłaszcza w okolicach Bornholmu, w południowej Szwecji. Siła wiatru dochodzi do 20m. s. Statki zawijają do portu gdyńskiego ze znacznem opóźnieniem, dochodzącem w pewnych wypadkach do 2-ch dni.

Miasta w ruinie.

Ludność nie stać na płacenie podatków.

Odkąd Lwów Lwowem, nie było bodaj takiego wypadku, aby jego ojcowie musieli wołać na alarm i pukać do skarbony państwowej o ratunek.

Prośba prez. Brzozowskiego o pomoc dla miasta, skierowana do najwyższych władz jest jakby błyskawicą w czarną noc, rozświetlającą na mgnienie oka prawdziwą sytuację w państwie.

Lwów stanął nad brzegiem bankructwa, ponieważ do kas jego zbyt cienką strugą wpływają różne opłaty gminne, których od zrujnowanych obywateli żadną miarą, nawet drogą egzekucji wydostać nie można!

Setki miast w Polsce znalazło się w temsamem położeniu!

Stały się ofiarą obecnego systemu na równi z miljonami obywateli, którzy nie mają czem dnia przeżyć!

Lwów, najbogatsze miasto w Polsce od lat zabiega o pożyczkę zagraniczną na różne inwestycje, lecz pomimo usilnych starań otrzymać jej nie może. Pomimo swej mocnej hipoteki!

Kiedyś, może przed półtora rokiem p. Devey, jako doradca rządu polskiego, doradzał przedsiębiorstwom państwowym jak i samorządom, by na własną rękę starały się o kapitały zagraniczne na różne inwestycje. P. Devey wychodził wtedy ze słusznego założenia, że spłaty takich pożyczek powinny być rozciągnięte na lata, gdyż z inwestycyj będą korzystały i następne pokolenia.

P. Devey rzekł swoje, ale kapitały zagraniczne Polskę dalej omijają, zabiegi miast o uzyskanie pożyczek nie przyniosły żadnych rezultatów, a lichwiarska firma amerykańska Ullen, w której sidła wpadło kilka miast, odstraszyła inne samorządy od zaciągania lekkomyślnych kredytów.

W mowie swej pożegnalnej na bankiecie p. Devey oczywiście ani słówkiem nie wspomniał, że rady jego *nie mogły* znaleźć zastosowania, ale pocieszył, że już — już wkrótce kapitały zagraniczne zainteresują się Polską. — Przed półtora rokiem mówił p. Devey to samo. Wyglądało to wtedy tak, że wystarczy tylko ręką sięgnąć a pieniądze będą. Tymczasem jak ich nie było, tak niema.

S K O N F I S K O W A N O

S K O N F I S K O W A N O

Gdzie ubezpieczenia robotników na starość?

Gdzie wasze ubezpieczenie na starość robotnicy? O przeprowadzenie tej ustawy od lat walczą przywódcy klasy robotniczej, ale natrafiają na mur przeszkód ze strony tych, co się mienią być Waszymi przyjaciółmi.

W marcu 1929 roku ustawa o ubezpieczeniu robotników na starość znalazła się na porządku obrad Sejmu. Owczesny minister pracy p. Jurkiewicz oświadczył wtedy, że *ustawa da czterem miljonom ludzi, tj. robotnikom wraz z rodzinami materjalne zabezpieczenie i opiekę na wypadek starości, inwalidztwa oraz zaopatrzenie rodziny w razie śmierci jej żywiciela.*

Po tem oświadczeniu zabrał głos tow. wicemarszałek Sejmu *Żuławski* i zaznaczył, że zgłoszenie tej ustawy było *elementarnym obowiązkiem rządu a nie może być uważane za prezent dla klasy robotniczej*, dodał przytem, że Polska jest ostatnim krajem, który te ubezpieczenia wprowadza.

Tegoż dnia odesłano ustawę do komisji.

S K O N F I S K O W A N O

Sprawa ubezpieczeń na starość na Sejm już nie wróciła, lecz w celu poczynienia szeregu „poprawek“ została przez rząd wycofana.

A co z poprawionym projektem ubezpieczenia na starość?

Mówiło się, że rząd wyda tę ustawę drogą dekretu.

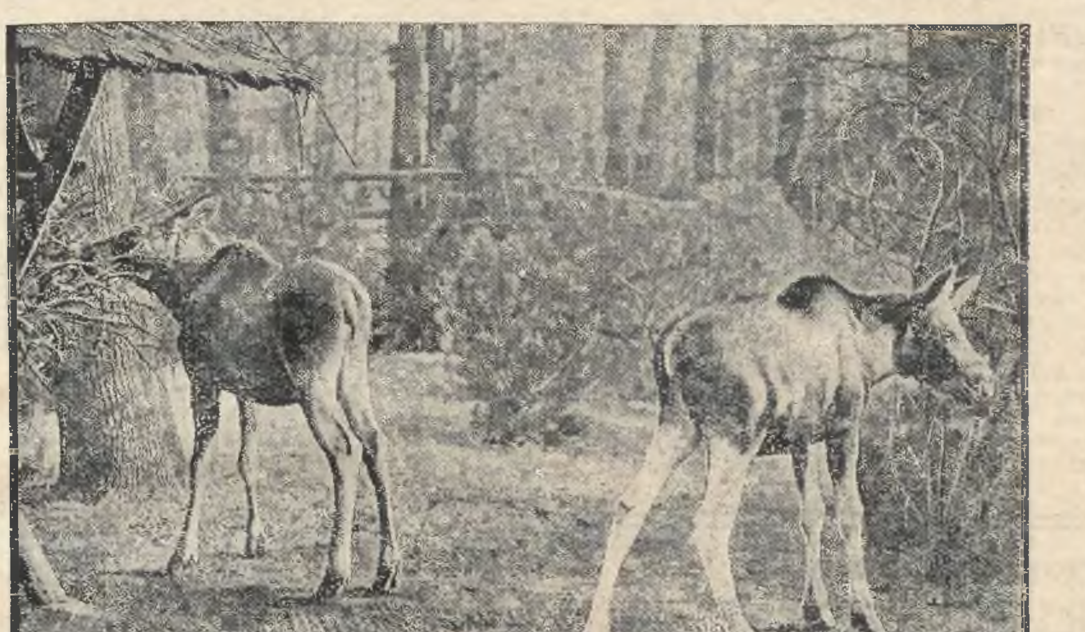
B. B. S-y urządzały demagogiczne zgromadzenia i obiecywały, że będzie wydany dekret z ubezpieczeniem na starość nawet w czasie trwania Sejmu, kiedy dekretów wydawać nie wolno. Obiecanki okazały się cacankami.

Rozwiązano Sejm i teraz wolno wydać dekret z ubezpieczeniem robotników na starość. Ale nie skorzystano ze sposobności i dekretu nie wydano.

Agitatorzy jedynki i ich kandydaci na posłów zupełnie zapomnieli o robotnikach i ich rozpaczliwej starości.

Sejm będzie musiał upomnieć się o to ubezpieczenie. Upomną się o nie posłowie robotniczy. Dość tych hocków - klocków z tak ważnym postulatem klasy pracującej.

Łosie w ogrodzie Zoologicznym w Berlinie.



Noc miłości i mordu.

Przed niedawnym czasem zamordowany został w Berlinie zegarmistrz Ulbrich. Policja wpadła na trop morderców dzięki zeznaniom 16-letniej Elżbiety Neumann, która będąc kochanką jednego z morderców Stolpego, równocześnie odwiedzała w mieszkaniu zegarmistrza. Stolpe wespół z kochanką i swym przyjacielem omówili sposób dokonania zbrodni.

Dnia 28 października wieczorem dziewczyna odwiedziła Ulbricha w jego mieszkaniu, położonem za sklepem, które poprzednio kupiec zamknął, poczem oboje ułożyli się do snu. Po niejakim czasie dwaj rabusie weszli do sklepu a potem do sypialni i rzucili się na Ulbricha. Wywiązała się zacięta walka; próba uduszenia napadniętego nie udała się, wobec zbrodniarze stracili odwagę i chcieli wymknąć się z mieszkania. Ale wtedy dziewczyna ujęła siekierę i oświadczyła,

że sama rozstrzaska głowę Ulbricha,

jeśli mężczyźni są tak tchórzliwi.

Napastnicy dokonali morderstwa, poczem ze skrytki, znanej Elżbiecie Neumann, zabrali około 80 marek i kilkanaście zegarków. Ujęcie przez policję zbrodniczej dziewczyny umożliwiło aresztowanie bandytów.

Magistrat przeciw konsumentom a w obronie piekarzy

Dlaczego bułki nie potaniały?

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Dzienniki lwowskie przyniosły wiadomość, że nasz sławetny Magistrat rzekomo w porozumieniu z komisją cennikową ustalił nowe ceny mąki pszennej a to za *mąkę pszenną* o wymiale 65 proc., tj. według typu rządowego na zł. 53.— w młynie a 45 zł. u engrosisty za 100 kg. Faktem jednak jest, że mąka ta od szeregu tygodni notowana przez tutejszą giełdę zbożową na zł. 44—45 za 100 kg. a zatem o 7—8 zł. na 100 kg. *taniej, niż Magistrat obecnie ustalił*, dalej jest faktem, że młyny mąkę tę poniżej ceny tej sprzedają, tak, że w detalu można mąkę taką nabyć w cenie groszy 50 za 1 kg.

W jakim więc celu i w czyim interesie Magistrat oznacza cenę za mąkę pszenną o wymiale 65 proc., *o 7—8 zł. na 100 kg. wyższą*, skoro mąka jest tańsza. Robi się to chyba na to, aby piekarzom nie obniżyć ceny za bułki.

Grono kupców mącznych bardzo prosi szan. Redakcję by zechciała w Swem poczytnem piśmie wystosować publiczne zapytanie do Magistratu w tej kwestji.

Dla orjentacji szan. Redakcji zaznacza się, że jest jeszcze mąka pszenna, tak zwana luksusowa, która de fakto kosztuje około 51—52 zł. za 100 kg. loco młyn lub stacja Lwów, ta mąka jednak nie jest objęta taryfą maksymalną.

Z wysokiem poważaniem

Grono kupców mącznych

(następują podpisy).

Wypadki na granicy litewskiej.

WILNO, 11. 11. (PAT). Koło Trok policja litewska aresztowała obywatela polskiego Janowicza, zarzucając mu uprawianie szpiegostwa. Ponadto w rejonie Mojszagoły strażnicy litewscy urządzili zasadzkę na obywatela polskiego Jana Mociewicza, który wyszedł z opresji z ciężkiemi ranami postrzałowemi. Ulokowano go w szpitalu w Wilnie. Powody zasadzki są narazie nieznane.

—o—

„Słowo Polskie“ organem obozu Piłsudskiego.

„Słowo Polskie“ organ faszyzmu polskiego podnosząc pod niebiosy zasługi rządów pomajowych, nie zapomina także i o swoim interesie. Na murach miasta od szeregu dni widnieją olbrzymie afisze reklamujące to pismo, redagowane przez najbardziej pod słońcem zakłamanych redaktorów jako „organ obozu marszałka Piłsudskiego“.

Naczelnymi publicystami tego „organu“ są od dziesięciu z górą lat dwaj gentlemani. Mejbaum i Mękarski. Nie możemy, niestety, zacytować tego, co w dniach przewrotu majowego pisały te mękarskie pióra właśnie o Piłsudskim, bo nie pozwoli dzisiaj cenzura prokurator.

Ale sięgniemy pamięcią cośkolwiek wstecz i przypomnimy 8 grudnia 1922 r. Zacytujemy tylko jeden kwiatuszek, ale i ten napewno wystarczy:

Po usunięciu się p. Piłsudskiego od kandydowania na prezydenta państwa tak pisał p. Mękarski czy inny Mejbaum:

„...A więc cała Polska odetchnęła. Z piersi narodu spadł głaz ciężki, który ją gnębił jak zmora. Gardło jego wypuściła z ucisku „ciężka“ niesłychanie ciężka ręka, która je dławiła. Józef Piłsudski nie będzie prezydentem Rzeczypospolitej — Uzyskanie tej pewności jest jednym z najpomyślniejszych faktów, jaki spotkał Polskę odrodzoną. Doniosłość tego równa się wygranej bitwie. Usunięta została jedyna przeszkoda, która państwu nie pozwalała iść ku praworządności, ku mocy, ku uzyskaniu należnego mu znaczenia w świecie“.

Dzisiaj ten sam Mękarski jest jednym z kandydatów jedynki na liście państwowej.

Pan Mejbaum i Mękarski są naprawdę bez konkurencji tak samo jak i ci, którzy z ich usług korzystają. Są to prawdziwi heroldowie rewolucji ...majowej.

—o—

17-letni chłopiec oskarżony

o zniewolenie.

Przed sądem okręgowym w Łodzi rozpatrywana była sprawa 17-letniego Antoniego Bednarczyka oskarżonego o zgwałcenie 12-letniej kobiety.

W dniu 7 maja około godziny 10 wieczorem Bednarek spotkał na polu 12-letnią Franciszkę Pastusiak, na której dokonał gwałtu, poczem zbiegł, pozostawiając na polu w pośpiechu marynarkę i czapkę, które następnie w toku dochodzenia policyjnego zostały rozpoznane jako własność Bednarka.

Sąd skazał Antoniego Bednarka na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

—o—

Kawały przedwyborcze

sanacji.

SAMBOR.

W miarę zbliżania się dnia wyborów wytaczają nasi domorośli sanatorzy swoje „armaty“ wyborcze, mające wedle ich „pewnego“ rzekomo rachunku dać im w tutejszym okręgu 4 mandaty. Onegdaj odbyło się w sali Wydziału Powiatowego zebranie agitatorów B. B., na którem kandydat p. Eckert b. referendarz Starostwa, udzielał pouczeń jak i czem ściągnąc wyborców na ich listę. Nie obeszło się na tem zebraniu bez pewnego rozdźwięku, gdy nowoupieczony bebesowiec, konduktor p. Peter koniecznie domagał się od referenta wyjaśnienia co do jego własnych zasług pasujących go na kandydata. P. Eckert w odpowiedzi wyzywać miał Petera od warchołów i zrobiła się z tego powodu nawet burza w Związku Legjonistów, którego p. Peter jest członkiem, lecz wkrótce ściągnięcie aż ze Lwowa matadorzy — burzę stłumili.

W ubiegłym tygodniu znowu „zaproszono“ urzędników wszystkich dykasterji dla wypowiedzenia się co do „sposobu“ głosowania. Na tem zebraniu obecni przewodniczący wyborczych komisji obwodowych, jak pp. Podoliński i Maksymowicz, mimo że z mocy swego stanowiska stać winni na straży czystości wyborów, przemawiali za jawnem głosowaniem. Znalazł się wprawdzie i tu jeden śmiałek, który takie tłumaczenie ustawy wyborczej *nazwał słusznie jej jawnem łamaniem*, ale zastraszona brać urzędnicza — zwłaszcza przy obecności swych przełożonych — „dobrowolnie“ głosowała za wnioskiem referentów. Czy to „dobrowolne“ oświadczenie się coś pomoże — zobaczymy.

Przed kilkoma znowu dniami postawiono na nogi cały aparat policyjny z powodu rozrzucenia jakichś ulotek ukraińskich. 2 wywiadowcy przytrzymali kilku naszych turowców stojących najspokojniej na ulicy, a znalazłszy u jednego z nich „Naprzód“ i „Pobudkę“ skuli go i tak odprowadzili na komisarjat. Jak się okazało, pełnili na komisarjacie strzelcy w rodzaju kolejarza p. Dymka służbę „pomocną“ agnoskując przytrzymywanych. Towarzysza tego dopiero nad ranem zwolniono.

Dnia 5 b. m. został też nagle, bo na telefoniczne rzekomo zarządzenie Okr. Zw. Kas Chorych przeniesiony tow. Stompe na 3-tygodniowe „przeszkolenie“ do... Chrzanowa. I dziwnym trafem kurs ten kończy się po wyborach. Ale odbywa się to kosztem ubezpieczonych i tak to pp. komisarze robią oszczędności.

Wczoraj znów na zarządzenie tut. magistratu opieczętowano lokal „Turu“ mieszczący się w nowym budynku Kasy Chorych i to ze względów „bezpieczeństwa budowlanego“. Jak nas poinformowano, postarać się miał o to zarządzenie ongiś towarzysz, obecnie wysługujący się komisarzowi Kasy dyrektor tejże p. Welker.

Niewiadomo czy na tem kończą się już kawały wyborcze — do „godziny duchów“ w każdym razie jeszcze daleko.

—o—

Start „Zeppelinn“.

BERLIN, 11. 11. (PAT). Ubiegłej nocy po godzinie 12-tej wystartował „Hr. Zeppelin“ z lotniska z Friedrichshafen do Holandji. Na pokładzie sterowca znajduje się 20 pasażerów. Prowadzi Dr. Eckener.

—o—

Kronika.

Lwów, dnia 11 listopada 1930.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Środa o 7.30 „Fiołek z Montmartre“.
Czwartek o 7.30 „Fiołek z Montmartre“.
Piątek, o 7.30 „Fiołek z Montmartre“.
Sobota o 3.30 „Balik gospodarczy“.
Sobota o 7.30 „Fiołek z Montmartre“.
Niedziela o 3.30 „Domek trzech dziewcząt“.
Niedziela o 7.30 „Fiołek z Montmartre“.
Poniedziałek o 7.30 „Fiołek z Montmartre“

—o—

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI:

Środa o 7.30 „Dorota Angermann“.
Czwartek o 7.30 „Dorota Angermann“.
Piątek o 7.30 „Dorota Angermann“.
Sobota o 7.30 „Dorota Angermann“.
Niedziela o 3.30 „Dzielny wojak Szwejk“.
Niedziela, o 7.30 „Dorota Angermann“.
Poniedziałek o 7.30 „Dorota Angermann“.

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7.30 „Pierwsza pani Selby“.
Czwartek, o 7.30 „Pierwsza pani Selby“.
Piątek o 7.30 „Pierwsza pani Selby“.
Sobota o 7.30 „Pierwsza pani Selby“.
Niedziela o 3.30 „Wieczne pióro“.
Niedziela o 7.30 „Pierwsza pani Selby“.

—o—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Środa o 7.30 „Hiszpańska Mucha“.
Czwartek o 7.30 „Królowa Matka“.
Piątek o 7.30 „Karjera Idy Popper“.

—o—

W TEATRZE WIELKIM dziś i przez wszystkie dni bieżącego tygodnia „Fiołek z Montmartre“. Na wszystkie przedstawienia zniżki obecnie już są ważne. Zapowiedziane na sobotę popołudniu przedstawienie dla młodzieży („Balik gospodarski“) odroczone zostało do soboty następnej dnia 22 bm.

W TEATRZE MAŁYM znakomita komedja Eryine'a „Pierwsza Pani Selby“ z K. Żbikowską w roli tytułowej, cieszy się powodzeniem.

„KORDJAN“ SŁOWACKIEGO ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w dniu 29 bm. z okazji setnej rocznicy powstania Listopadowego. — Dzieło to ujrzy publiczność w inscenizacji Leona Schillera i na tle nowych dekoracyj. Rolę tytułową odtworzy J. Strachocki.

DZIŚ TANI DZIEŃ W TEATRZE NOWOŚCI. Po cenach bajecznie tanich, od 50-ciu groszy począwszy. Dziś, w środę, 12 bm. wesoła „Hiszpańska Mucha“, z dyr. L. Czarnowskim oraz M. Tatrzańskim na czele bezrobotnych b. artystów teatrów miejskich. — Bilety wcześniej do nabycia w kasie kinoteatru „Kopernik“ w godz. od 9—1 i od 4—6 wiecz. oraz od 6.30 przy kasie teatru.

DWA WYSTĘPY GIZELI WERBEZIRK — NAJWIĘKSZEJ KOMICZKI NIEMIECKIEJ W TEATRZE NOWOŚCI w otoczeniu artystów teatru Reinhardta, budzą zrozumiałe zainteresowanie. Artystka zaprezentuje dwie wspaniałe kreacje, grając dnia 13 bm. w burlesce braci Goltzów p. t. „Królowa Matka“ oraz w dniu 14 bm. w komedji Friedmana i Lunzera pt. „Karjera Idy Popper“. Dochód z tych przedstawień przeznaczony na budowę Domu Zdrowia A. Ż. Bilety do nabycia w księgarni Seyfartha, ul. Akademicka.

„CIOTKA KAROLA“ krotochwila Brandona, będzie najbliższą premjerą teatru Nowości. — Niebywały popis znajdzie w tej krotochwili M. Tatrzański. Oprawę dekoracyjną przygotowuje b. dekorator teatrów miejskich p. Z. Balk. Bilety w kasie kinoteatru „Kopernik“.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Hiszpańska Mucha“ (poraz ostatni).

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Matka“. Wyst. G. Werbezirk.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Karjera Idy Popper“ (Wyst. G. Werbezirk).

SAMOBÓJSTWO Z POWODU UTRATY POSADY. Przed kilku dniami popełnił samobójstwo woźny Państw. Banku Rolnego Mateusz Moskwa, gdyż bez uzasadnionego powodu zwolniono go z posady. Szerzone pogłoski jakoby zmarły był komunistą są nieprawdziwe. — Zmarły pozostawił wdowę i dwoje dzieci bez zaopatrzenia.

JAZDY NA SKRĘCENIE KARKU. W ul. Kopernika auto nr. 8814 najechało z tyłu na wóz Piotra Nogi. Na szczęście skończyło się tylko na uszkodzeniu hamulców u wozu.

Jan Krupnik, zam. w Bogdanówce, jadąc wozem na skręcenie karku przez ulicę Gródecką, najechał na 8-letniego Józefa Hula, który doznał licznych kontuzji. Sprawcy wypadków odpowiedzą przed sądem za nieostrożną jazdę.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Jan Szturkało, zam. przy ul. Głowackiego l. 11, znosząc węgiel do piwnicy w realności przy ul. Gródeckiej 52, potknął się i upadł na schodach, przyczem doznał złamania nogi. Wezwane Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala.

„Szczur“ kolejowy w matni

wraz z łupem wartości 2000 dolarów.

Wczoraj po południu w ul. Gródeckiej, naprzeciw dworca czerniowieckiego, posterunkowi Sarna i Węglarz zauważyli dwóch osobników, karanych za kradzieże: Jana Ikawego i Jana Stecurę, z których pierwszy niósł pakunek. Na widok zbliżających się policjantów Stecura zbiegł, Ikawego zaś przytrzymano i odstawiono do komisarjatu. W czasie rewizji znaleziono w pakunku skórki, używane do wyrobu damskich pantofelków, Ikawy zaś przyznał się, że skórki te pochodzą z kradzieży kolejowej, niósł zaś je na sprzedaż do pasera.

W czasie rewizji w mieszkaniu Ikawego na Bogdanówce znaleziono kilkaset skórek podobnych, jak w pakunku. Przedstawiały one wartość około 2.000 dolarów.

Łup ten zakwestjonowano i złożono do depozytu, równocześnie zaś zarządzono poszukiwania za zbiegłym Stecurą.

—o—

NIE ZNOSZĄ POLICJANTÓW. Zofja Kozak wybrała za teren swych popisów ulicę Piłsudskiego. W czasie awanturowania się zjawił się policjant, co podziałało na Kozakównę podniecająco. Ostatecznie osadzono ją w areszcie za awanturę i obrazę posterunkowego.

Również nie znosi posterunkowych Bogdan Maciejowski. Wpłynęło na niego doniesienie do komisarjatu, iż obraził słownie policjanta.

Za opilstwo i nocną awanturę osadzono w areszcie Annę Kozak, zaś Zofję Struć za opilstwo i wywołanie zgorszenia w ul. Kopernika.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. Wiktor Bober, emer. maszynista kolej., zdeponował w policji pugilares, zawierający 32 zł. i 16 groszy, który znalazł w przychodni lekarskiej przy ul. Focha. — Pozatem zdeponowano znalezione legitymacje Marji Dacko i Kazimierza Kasprzaka.

Wilhelm Landesberg zgubił klucze w ulicy Kaźmierzowskiej, Genia Iwasieczko kartę zastawniczą, Jan Pużyński portfel z dokumentami.

ODDAJ KURTKĘ! Jan Łuszczyński podpor. 6 p. lotn., przypadkowo zetknął się w ulicy z osobnikiem, który ubrany był w kurtkę skórzaną, którą 8 sierpnia b. r. zabrała mu z lotniska niejaka Zofja Nowosad, zam. przy ul. Traugutta 22. W komisarjacie, dokąd poszkodowany przyprowadził przytrzymanego, okazało się, że był to 20-letni Józef Mitraszewski, zam. w Kleparowie. Kurtkę tę zdeponowano w wydziale śledczym, aż do wyjaśnienia sprawy.

NIELUDZKI WOŹNICA. Konia, mającego niezabliźnione rany, zaprzągł do wozu Grzegorz Tymko i bijąc go batem, zmuszał do ciągnięcia ciężaru. Nieludzkiego woźnicę oskarżono w policji o dręczenie zwierząt.

—o—

Program radjowy.

ŚRODA, dnia 12 listopada 1930.

11.58. Retransmisja sygnału czasu z Warsz. Obserw. Astronom. i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.10—13.00. Koncert z płyt gramof.
16.15. Transm. z Warszawy: 1) Kwadrans dla najmłodszych; 2) Program dla starszych.
16.45. Koncert z płyt gramof.
17.00. Pogadanka literacka p. J. Wieniewskiej.
17.15. Transm. z Warszawy: „Generał Władysław Zamoyski w świetle swoich pamiętników“ — wygł. prof. Henryk Mościcki.
17.45. Transm. koncertu popul. w wyk. ork. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Koncert wiolonczelowy p. Heleny Marczyńskiej. Akomp. p. Seredyński.
20.15. Transm. feljetonu z Warszawy.
20.30. Transm. koncertu wiecz. z Warszawy. Koncert solistów.
21.10. Transm. z Warsz. Kwadrans literacki. Humoreska K. Wroczyńskiego „Pani Lala“.
21.25. Dalszy ciąg koncertu z Warszawy.
22.00. Transm. z Warszawy: p. Teodora Drzewiecka wygł. feljeton p. t. „Londyn w nocy“
22.15. Lwowska Gazeta radjowa i płyty gramofonowe.
22.50. Transm. komunikatów z Warszawy.
23.00—24.00. Transm. muzyki tan. z Warszwy.

—o—

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Noc upojeń“.
CHIMERA: „Hrabia Cagliostro“.
FATAMORGANA: „Brygada śmierci“.
OAZA: „Gehenna pasierbicy“.
PAN: „Tragedja Habsburgów“.
SPLENDIT: „Pomszczona obelga“.
STYLOWY: Douglas Fairbanks „Miasto cudów“ oraz „Zakochany nieboszczyk“.
UCIECHA: „Białe Piekło“ oraz Larry Semon Ochotnik.
CASINO: „Pieśniarz gór“.
GRAŻYNA: „Pod dachami Paryża“.
KOPERNIK: „Na Sybir“ dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.
LEW: „Na Sybir“, dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.
MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Walc naddunajski“.
PALACE: „Droga do raju“ z Olgą Czechową i Lilianą Harvey (dźwiękowy).
PASAŻ: Pat i Patachon jako królowie mody.
PROMIEŃ: „Wiosna uczuć“.
LUNA: „Ostatnia karawana“ w gł. roli Jack Hold

—o—

Aresztowania i kradzieże.

Wczoraj zjawił się w komisarjacie Jan Czyżowski, zam. na probostwie przy kościele św. Marcina i podał, że jakiś osobnik skradł z zakrystji tego kościoła 2 obrusy obszyte koronką, welon batystowy, tacę, 5 świec i czapkę chłopięcą.

Do sklepu Maksa Katza, przy ul. Kordeckiego l. 14, włamali się jacyś złodzieje, skąd skradli towary galanteryjne, wartości 260 zł.

Michał Chomin został aresztowany pod zarzutem współudziału w kradzieży na szkodę K. Starcka, właściciela firmy „Andree“.

Maks Rauch oraz Franciszek Misch, zam. przy ul. Kleparowskiej 24, zostali przytrzymani jako podejrzani o kradzież 6.300 zł. na szkodę swego sąsiada Jana Dubyny.

Pozatem zostali wczoraj osadzeni w areszcie: Wasyl Moskal za kradzież kurtki i spodni na szkodę Leona Mazurczaka, Juljan Stolecki za kradzież gęsi na szkodę Marji Wasylewskiej, Kazimierz Gawlik jako podejrzany o kradzież 30 zł. na szkodę Ireny Herberowej, Stanisław Łukasik jako podejrzany o kradzież gałek mosiężnych. Simon Rosentrauch i Jan Richenberg jako poszukiwani za kradzieże, oraz Michał Mytelski, którego przytrzymano w ul. Łokietka, gdy wybierał się na „skok“.

Komunikaty.

ZWIĄZEK ZAWODOWY ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, CEGLARZY, WAPIENNIKÓW I POMOCNIKÓW z siedzibą Lwów, ul. Zielona 7, I p. zawiadamia wszystkie grupy w Małopolsce, że w sprawie organizowania się należy zgłaszać się listownie lub przez delegatów w Sekretarjacie Związku Zaw. Rob. Budowlanych Lwów, Zielona 7, I. p., który przyjmuje codziennie od godz. 9 do 12 w południe i od 5 do 8 wieczór.

Zawiadamiamy również P. T. Fabrykantów, że mamy na wyjazd robotników, pałaczy, strycharzy, luzaków, układaczy itd. — Zgłoszenia ustnie lub pisemnie.

Kącik humoru.



Sprzedawca psów do kupującego:

— No... jak się panu podoba? Czy. to nie pies pierwszej klasy?

—o—

OFIARNOŚĆ.

Pewien dorobkiewicz postanowił uczynić coś dla literatury. Ofiarował tedy znanemu pisarzowi altankę w sadzie, gdzie mógłby spokojnie pracować jak długo zechce.

— Rzecz wyśmienita! — zawołał uszczęśliwiony autor. — Przyjmuję z wdzięcznością!

— Bardzo mi miło! — odparł szlachetny ofiarodawca — a przy sposobności pilnuj pan, by nie kradziono owoców.

U POŚREDNIKA MAŁŻEŃSTW.

Młody Kohn jest u pośrednika małżeństw, który zna swoje rzemiosło i z wielkim zapałem oraz celowością umie zachwalać „partje“.

— No, widzi pan, panie Kohn — ci ludzie żyją na największej stopie. Pan sam widzi — oni wyjeżdżają, oni się bawią, oni się ubierają! Tu nie potrzeba się namyślać — tu trzeba się oświadczyć.

— Wie pan, ja nie wiem — mówi Kohn z namysłem — może i tak, może i nie. Ciągle mi przychodzi do głowy jedna myśl: czy oni sobie skąd nie pożyczyli pieniędzy, aby mi za te pieniądze na ten czas imponować?

— Oj, idź pan, idź pan, panie Kohn, co za głupstwa pan mówi! — zaprzecza mu pośrednik w zapale — ktoby takim dziadom pożyczył?

— Zapewne podoba ci się w tej cukierni? — pyta starszy pan dziewczynkę, podającą gościom do stolików. — Czy nie zbiera się czasem ochota, by zjeść jakieś ciastko?

— Ach, nie, to byłoby nieładnie. Ja tylko co najwyżej poliżę językiem.

Ogłoszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m 1 szpaltowy szer. 37 m/m za tekstem	—.15 gr.
„ „ „ „ „ „ „ 74 „ nadesłane	—.40 „
„ „ „ „ „ „ „ „ „ w tekście, kronika	—.70 „
„ „ „ „ „ „ „ „ „ po kronice	—.55 „
„ „ „ „ „ „ „ „ „ na 1-szej stronie	—.80 „

Cała strona za tekstem	160·— zł.
Pół strony	250·— „
Ćwierć strony	150·— „
Cała strona w tekście	700·— „
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	1000·— „

Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej.

Redaktor odp.: JULJAN RYCHLEWSKI

Z drukarni L. S. T. W. Lwów, ul. Leona Sapiehy 77, tel. 4-96.